



Rejent * rok 19 * nr 3(215)
marzec 2009 r.

Recenzja

Przemysław Szustakiewicz, Jacek Zaleśny,
Organy pomocy prawnej,
Difin spółka z o.o., Warszawa 2009, s. 295

I. Coraz bardziej skomplikowane prawo wymusza poszukiwanie fachowców od pomocy prawnej. Już teraz nie wystarczy przeczytać przepis, by go jednoznacznie zrozumieć, by pojąć sens, logikę prawną i jego zastosowanie w praktyce społecznej i gospodarczej. Skończył się czas prostego odczytywania prawa, złożyło się na ten stan wiele przyczyn, o których trudno tu teraz pisać. Jedno wydaje się pewne, przeciętny obywatel sobie nie poradzi i to zarówno w dziedzinie prywatnej, jak i publicznej. Niezbędne staje się poszukiwanie specjalistów w danej dziedzinie, gdyż już nie wystarczy pomoc dowolnego prawnika, trzeba sięgać do profesjonalistów w danym zakresie. Do takiej grupy należą też notariusze, których czynności notarialne mają szczególny charakter, chociażby z racji swojej mocy państwowej. Z tego też między innymi powodu warto sięgnąć do recenzowanej książki, gdyż w sposób kompleksowy przedstawia ona podmioty świadczące pomoc prawną. Chodzi tu o adwokatów, radców prawnych, notariuszy, komorników sądowych, doradców podatkowych, rzeczników patentowych, a także doradców prawnych, których status prawny dopiero się kształtuje.

Opracowanie to wydaje się bardzo potrzebne na rynku książek prawniczych, gdyż pozwala syntetycznie poznać specyfikę tychże organów

pomocy prawnej. Ludzie szukają uniwersalnego katalogu praw, zapisanego w postaci konkretnych jednoznacznych norm jurydycznych. Tymczasem akty prawne operują zawiłymi pojęciami prawniczymi, które nie zawsze dają się prosto wytłumaczyć w życiu codziennym. Niekiedy więc w takich przypadkach potrzebna jest pomoc specjalisty w danej dziedzinie prawa, by zrozumieć brzmienie i treść danego przepisu.

II. Recenzowane opracowanie jest dobrze skomponowane pod względem merytorycznym i warsztatowym. Spójna wewnętrznie i logiczna konstrukcja książki świadczy o dobrym wyczuciu Autorów. I nie ma się co dziwić, skoro Przemysław Szustakiewicz jest doktorem nauk prawnych, sędzią Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, adiunktem w Wyższej Szkole Handlu i Prawa w Warszawie, ma doświadczenia praktyczne i publicystyczne, natomiast dr Jacek Zaleśny jest konstytucjonalistą, m.in. adiunktem w Instytucji Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, autorem licznych publikacji naukowych i fachowych.

III. Książka składa się z ośmiu rozdziałów poprzedzonych wykazem skrótów i ciekawą przedmową, w której znajduje się także wyjaśnienie intencji, jaka przyświecała Autorem tego opracowania. Warto ją – jak sądzę – przytoczyć. Otóż, pisząc tę książkę, Autorzy chcieli naszkicować całość zagadnień ważnych dla problematyki organów pomocy prawnej, zachowując jednocześnie świadomość tego, że każdy poruszony w niej wątek zasługuje na odrębną monograficzną refleksję. Z wyrażoną opinią Autorów wypada się zgodzić, gdyż rzeczywiście poruszają się po szerokiej materii prawnej, omawianej wielokrotnie w doktrynie prawa, literaturze prawnej i fachowej. Mimo to udało im się zebrać te zagadnienia w pewną logiczną i merytoryczną całość, co bez wątpienia zasługuje na szacunek i podkreślenie. Nie uniknęli jednak pewnych uproszczeń i skrótów „myślowych”, lecz nie przekreśla to w żadnym wypadku tej pozycji prawniczej – wprost przeciwnie, nadaje jej pewnego blasku, gdyż odnosi się do aktualnej problematyki prawnej, jaką rodzi status (i nie tylko) organów pomocy prawnej.

Rozdział pierwszy dotyczy zagadnień terminologicznych, takich jak: pojęcie pomocy prawnej, nieodpłatna pomoc prawna, pomoc sądowa, międzynarodowa pomoc prawna, pomoc prawna *sensu stricte*, pomoc prawna stała bądź doraźna, obsługa legislacyjna, pomoc prawna a zawody

zaufania publicznego. Jest to dobre i ciekawe wprowadzenie w głąb tej problematyki.

Kolejne rozdziały odnoszą się do: adwokatury (2), radców prawnych (3), notariatu (4), komorników sądowych (5), doradców podatkowych (6), rzeczników patentowych (7), doradców prawnych (8). Książkę zamyka bibliografia.

Każdą z części poprzedza rys historyczny, dzięki czemu Czytelnik może dobrze zorientować się w genezie danego zawodu prawniczego. To jednak nie stanowi meritum tego opracowania. Jest nim status prawny osób wykonujących pomoc prawną, jaki kształtują odpowiednie przepisy. Każdy z tych zawodów ma odrębną regulację prawną, która ustala zadania, czynności, zasady organizacji i działania, kwestie samorządowe, reguły odbywania aplikacji i „wchodzenia” do zawodu prawniczego.

Rozdział czwarty poświęcony notariatowi omawia dość szczegółowo zadania i czynności notarialne, reguły organizacyjne i cechy charakterystyczne dla notariuszy, takie jak: możliwości wyboru notariusza, jego bezstronność, legalność i rzetelność, tajemnicę zawodową oraz honorarium.

Szczególną uwagę zwraca prezentacja statusu prawnego notariusza, w tym zwłaszcza konieczność zachowania – na tle naszych przepisów – wymogu obywatelstwa polskiego, co wywołuje „niezadowolenie” Komisji Europejskiej. Ciekawe są także kwestie odnoszące się do odpowiedzialności notariusza, w tym odpowiedzialności cywilnej i dyscyplinarnej. Szkoda, że Autorzy pominęli wątek odpowiedzialności karnej notariusza jako funkcjonariusza publicznego. Ten bowiem reżim jego odpowiedzialności szczególnie obecnie wywołuje kontrowersje w praktyce sądowniczej i zmusza do poważnych refleksji.

Rozdział ósmy dotyczy doradców prawnych, a właściwie ich nie do końca uregulowanego statusu prawnego. Autorzy omawiają próby rozwiązań ustawowych, które – jak do tej pory – nie zaowocowały odrębną regulacją prawną. Tego, jak się wydaje, Autorzy wyraźnie nie aprobują.

W książce brakuje, moim zdaniem, pewnego podsumowania, na które – bez wątpienia – stać Autorów. Dlatego też wielka szkoda, że nie pokusili się o taką część opracowania. Mogłaby się w nim także znaleźć ocena organów pomocy prawnej, transformacji zawodów prawniczych, a także pojawianie się nowych profesji zajmujących się świadczeniem pomocy

prawnej, np. w dziedzinie lobbingu czy też informatyki prawniczej. Pojawia się zjawisko *e-kancelarii*, *e-usług prawniczych*, wydawnictw internetowych, które także świadczą elektroniczną pomoc prawną, mimo że – co oczywiste – nie są organami pomocy prawnej.

Książka napisana jest dobrym językiem prawniczym, komunikatywna forma wypowiedzi opracowania powinna trafić do każdego Czytelnika. Pozycja ta wyśmienicie może służyć nie tylko procesowi dydaktycznemu, edukacyjnemu i aplikacyjnemu, lecz także z powodzeniem zaspokoi wszystkich zainteresowanych udziałem lub korzystaniem z pomocy prawnej.

Jerzy Jacyszyn